

Warszawa, 3 stycznia 2012 r.

**Stowarzyszenie Liderów Lokalnych
Grup Obywatelskich
ul. Ursynowska 22/2
02-605 Warszawa**

**Sąd Rejonowy
dla m. st. Warszawy
VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych**

**ul. Marszałkowska 82
00-517 Warszawa**

Sygn. akt VII P 1566/12

**Przedstawienie stanowiska Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich
na podstawie art. 63 Kodeksu postępowania cywilnego**

W toczącym się postępowaniu przed Rejonowym dla m. st. Warszawy VII Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Tomasz Ludwiński dochodzi uprawnień wynikających z rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów prawa w zakresie zastosowania tego rodzaju wypowiedzenia.

Jedną z przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z Tomaszem Ludwińskim, wskazywaną przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej, jest korzystanie przez niego z gwarantowanego Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 10) oraz Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej (art. 61) prawa do informacji publicznej.

Misją naszego Stowarzyszenia jest działalność na rzecz upowszechniania i realizacji idei dobrego rządzenia poprzez doprowadzenie do przejrzystości i rozliczalności instytucji publicznych oraz wzmocnienie obywatelskiej świadomości własnych praw i umiejętności korzystania z nich. Jednym z podstawowych elementów zapewniających rozliczalność działania władz i wzmocnienie obywateli w procesie rządzenia, jest jawność życia publicznego. Od 7 lat realizujemy nadzór obywatelski nad realizacją Artykułu 61 Konstytucji RP i ustawy o dostępie do informacji publicznej w ramach Pozarządowego Centrum Dostępu do Informacji Publicznej (www.informacjapubliczna.org.pl). Jawność jest dla nas niezbędnym elementem wykonywania zasady zwierzchności narodu wyrażonej w art. 4 Konstytucji RP oraz wykonywania społecznej kontroli. Również zasady jawności wspomagają pracę związków zawodowych oraz dziennikarzy.

Mając na uwadze misję naszego Stowarzyszenia oraz cele statutowe na podstawie art. 63 Kodeksu postępowania cywilnego zwracamy uwagę na aspekt przedmiotowego postępowania wchodzącego w zakres działalności Stowarzyszenia.

W pierwszej kolejności pragniemy wyrazić głębokie zaniepokojenie stanowiskiem Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie, który stara się wykazać, iż korzystanie z prawa człowieka może stanowić przesłankę do wypowiedzenia umowy o pracę.

Nie wyobrażamy sobie, iż może utrzymać się taki pogląd, w szczególności w sytuacji, w której nasi członkowie, pozostający w stosunku pracy w różnych instytucjach i u przedsiębiorców prywatnych, wielokrotnie sami korzystają z prawa do informacji publicznej. Przychylenie się do stanowiska Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie prowadzić może do niebezpiecznej sytuacji, w której będzie działało prewencyjne blokowanie korzystania z prawa do informacji publicznej, ponieważ może to spowodować negatywną sytuację dla osoby korzystającej z tego prawa. Nie ma znaczenia w tym przypadku sytuacja indywidualna powoda (bezpośrednie wnioskowanie do pracodawcy) – żadne negatywne skutki w korzystaniu z prawa człowieka nie mogą być zaakceptowane w praworządnym państwie.

Podnosimy, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie TÁRSASÁG A SZABADSÁGJOGOKÉRT p. WĘGROM w wyroku z 14 kwietnia 2009 r. przyznał, iż prawo

do informacji publicznej jest jednym z praw człowieka. ETPC wskazał w tym wyroku m. in.: *Trybunał uznał, że przeszkody stworzone w celu utrudnienia dostępu do informacji będących przedmiotem zainteresowania publicznego może zniechęcić do tego typu działań tych, którzy pracują w mediach lub innych powiązanych polach. W rezultacie nie mogą oni odgrywać swojej ważnej roli jako instytucji kontroli społecznej, co może mieć niekorzystny wpływ na zaopatrywanie społeczeństwa w dokładne i rzetelne informacje (zobacz, mutatis mutandis (uwzględniając istniejące różnice), Goodwin p. Wielkiej Brytanii, wyrok z 27 marca 1996, protokoły 1996-II, str. 500, § 39). Powyższe rozważania doprowadziły Trybunał do wyciągnięcia wniosku, że w obecnej sprawie ingerencja w prawo do wolności wyrażania opinii Wnioskodawcy nie może być traktowana jako konieczna w demokratycznym społeczeństwie. Ponadto, Trybunał uznał, że nastąpiło pogwałcenie Artykułu 10 Konwencji Europejskiej.*

Również na taki charakter prawa do informacji publicznej zwraca uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 października 2009 r., sygn. akt K 26/08: *Powszechny i szeroki dostęp do informacji publicznej stanowi niezbędną przesłankę istnienia społeczeństwa obywatelskiego, a co za tym idzie - urzeczywistnienia demokratycznych zasad funkcjonowania władzy publicznej w polskim państwie prawnym. Dostęp do informacji publicznej jest bowiem, z jednej strony, warunkiem świadomego uczestnictwa obywateli w podejmowaniu rozstrzygnięć władczych (zob. P. Winczorek, Komentarz do Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Warszawa 2000, s. 83), a z drugiej, umożliwia efektywną kontrolę obywatelską działań podejmowanych przez organy władzy publicznej (zob. W. Skrzydło, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Kraków 1998, s. 58; I. Lipowicz, (w:) Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku, pod red. J. Bocia, Wrocław 1998, s. 114). Stąd wielkie znaczenie powszechności dostępu do informacji publicznej. W demokratycznym społeczeństwie podstawowym prawem jest wiedzieć i być informowanym o tym, co i dlaczego czynią władze publiczne (zob. J. E. Stiglitz, On Liberty, the Right to Know, and Public Discourse: The Role of Transparency in Public Life, (w:) Globalizing Right. The Oxford Amnesty Lectures, pod red. U. J. Gibneya, Oxford-New York 2003, s. 115 i n.).*

W związku z podniesionymi zarzutami przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie odnośnie licznego składania wniosków o udostępnienie informacji publicznej oraz wskazywania, iż Tomasz Ludwiński zamierzał dezorganizować pracę instytucji publicznych należy podnieść, iż tak formułowane zarzuty prowadzą do naruszenia przez

Dyrektora art. 61 Konstytucji RP w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Prawo do informacji publicznej jest prawem podmiotowym, którego rola w demokratycznym państwie prawa jest szczególna¹ – u podstaw prawa podmiotowego znajdują się zawsze określone dobra o istotnym znaczeniu punktu widzenia jednostki lub innych podmiotów prywatnych². Na taki charakter prawa do informacji publicznej wskazuje również w wyroku z 20 marca 2006 r. Trybunał Konstytucyjny (sygn. akt K 17/05): *Prawo do informacji jako konstytucyjne prawo podmiotowe zostało wyrażone w art. 61 Konstytucji. Jego korelatem jest spoczywający w pierwszym rzędzie na organach władzy publicznej obowiązek udzielania obywatelom określonych informacji o działalności instytucji. Obowiązek ten polega zatem nie tyle na dostępności określonych informacji dla odbiorcy, ale przynajmniej co do zasady oznacza konieczność aktywnego działania ze strony organu udzielającego informacji, które polega na dostarczeniu osobie zainteresowanej na jej żądanie pewnego zakresu informacji. Informacja powinna być związana z działalnością publiczną.*

Dlatego też ustawodawca wprowadził generalną zasadę zakazu ustalania jaki osoba korzystająca z prawa do informacji ma interes prawny czy też faktyczny – tak art. 2 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej (*Od osoby wykonującej prawo do informacji publicznej nie wolno żądać wykazania interesu prawnego lub faktycznego*). Jak wskazuje Tomasz R. Aleksandrowicz³, *Wprowadzenie do komentowanej ustawy art. 2 ust. 2 jest konsekwencją stanowiska ustawodawcy, iż każdy ma prawo do informacji publicznej. Każdy zatem nie tylko ten, kto ma w uzyskaniu dostępu do określonej informacji interes prawny lub faktyczny; takie rozwiązanie ograniczałoby bowiem dostęp do informacji publicznej. Intencją ustawodawcy było zatem wzmocnienie charakteru prawa do informacji publicznej jako prawa podmiotowego.*

¹ Por. K. Tarnacka, *Prawo do informacji w polskim prawie konstytucyjnym*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2009, str. 129-136.

² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 czerwca 2003 r., sygn. akt K 52/2002.

³ T. R. Aleksandrowicz, *Komentarz do ustawy o dostępie do informacji publicznej*, wydanie 3, LexisNexis, Warszawa 2006, str. 124.

Równocześnie wskazujemy, iż ustawodawca nie mógł i nie wprowadził żadnego rozwiązania limitującego możliwość korzystania z prawa do informacji publicznej. W kontekście istoty tego prawa za trudne do zrozumienia uznajemy wypowiedzi Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie, mogące sugerować, iż korzystanie z prawa człowieka w dowolnej ilości nie może być zaakceptowane i może być podstawą do nałożenia jakichkolwiek sankcji. Tomasz Ludwiński mógł i może w dowolnej ilości składać wnioski o udostępnienie informacji publicznej do każdego podmiotu zobowiązanego do udostępniania informacji publicznej, a po stronie tych podmiotów leży obowiązek udzielania informacji publicznej jeżeli wnioskowane informacje nie znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej. Przy tym zupełnie nieważne jest, czy powód robi to jako osoba prywatna, czy jako członek np. organizacji związkowej lub jako osoba kierująca organizacją związkową w imieniu tej organizacji.

Podnoszone argumenty o ilości wniosków, czasie pracy oraz utrudnianiu pracy urzędu nie mogą być podnoszone w kontekście obowiązującego prawa. Na marginesie dodać należy, iż ustawodawca uznając szczególny charakter prawa do informacji publicznej zakazał pobierania opłat za pracę osób wykonujących wnioski o udostępnienie informacji publicznej⁴, dlatego też również z tego powodu nie można uznać twierdzeń Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie za uzasadnione.

Z tego powodu uważamy, iż nie można utożsamiać korzystania z prawa do informacji publicznej z możliwością naruszenia art. 100 § 2 pkt 4 Kodeksu pracy, ponieważ do zwykłych obowiązków ustawowych należy udzielanie odpowiedzi przez podmiot zobowiązany niezależnie od tego kto wnioskuje. Przyjęcie przeciwnego stanowiska naruszyłoby istotę prawa do informacji publicznej wyrażonego w art. 61 Konstytucji RP.

Drugim zarzutem stawianym Tomaszowi Ludwińskiemu jest, jak to określił Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie, tu cytujemy treści z pisma z 31 czerwca 2012 r.: *Podobnym umyślnym działaniem, ale o zdecydowanie większym negatywnym ciężarze gatunkowym i obejmującym szerszy zasięg (...) instruuje o sposobie kierowania pytań w*

⁴ M. in. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z 20 października 2004 r., sygn. akt IV SA/Wr 505/04.

trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej (...) jest nadużyciem istoty informacji publicznej i procedur obowiązujących w tym obszarze.

W kontekście wskazania, iż wysłanie 1 mln wniosków może zablokować pracę danej instytucji, przedstawione w tym piśmie *umyślne działanie, ale o zdecydowanie większym negatywnym ciężarze gatunkowym* może w pierwszym odczuciu budzić wątpliwości. Jednakże należy mieć cały czas na uwadze, że takie jest w Polsce prawo, każdy może wnioskować, po drugie art. 10 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej przewiduje, iż w przypadku udostępniania informacji w Biuletynie Informacji Publicznej nie ma obowiązku wykonywania wniosków. Zatem również w tym przypadku zachodzą ogólne przesłanki do braku możliwości określania celu wnioskowania, o czym wyżej, a nadto w zasadzie nie wiadomo, czy dana instytucja musiałaby realizować w jakiś szczególny sposób takie wnioski. Na marginesie dodać należy, iż akcja wysyłania masowego wniosków o udostępnienie informacji publicznej, którą zaproponował Tomasz Ludwiński nie jest pierwsza. Już w roku 2008 sędziowie zrobili podobną akcję i masowo wysyłali do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wnioski o udostępnienie informacji publicznej (http://www.rp.pl/artukul/61797,179647_Sedziowie_pisza_listy_do_premiera.html, w załączeniu wydruk artykułu). **Dlatego też działania takie powinny być uznane za formę wolności wypowiedzi i protestu, a nie działanie o wysokim ciężarze gatunkowym.**

Zwracamy również uwagę, iż w ramach prowadzonego przez nas Pozarządowego Centrum Dostępu do Informacji Publicznej wielokrotnie byliśmy informowani o podejmowanych przez Tomasza Ludwińskiego działaniach związanych z dostępem do informacji publicznej, a w niektórych sytuacjach pomagaliśmy. Uważamy, iż **działania te przysłużyły się jawności funkcjonowania administracji rządowej** (administracja skarbowa liczy ponad 40 tysięcy członków korpusu służby cywilnej, co stanowi 1/3 całego korpusu), **a niektóre wyroki Sądów Administracyjnych, będące następstwem składanych przez Tomasza Ludwińskiego wniosków o udostępnienie informacji publicznej, mają duże znaczenie w kształtowaniu się orzecznictwa w tym zakresie**⁵. Co więcej, gdyby Dyrektor UKS wykonywał ustawowe obowiązki płynące z ustawy o dostępie do informacji publicznej

⁵ Np. wyrok WSA w Warszawie z 11 stycznia 2012 r., sygn. akt VIII SA/Wa 1072/11, wyrok WSA w Krakowie z 24 stycznia 2012 r., sygn. akt II SAB/Kr 155/11, wyrok WSA w Warszawie z 23 maja 2012 r., sygn. akt VIII SA/Wa 160/12, wyrok WSA w Warszawie z 11 lipca 2012 r., sygn. akt VIII SAB/Wa 13/12, wyrok WSA w Warszawie z 2 sierpnia 2012 r., sygn. akt VIII SAB/Wa 22/12.

(publikacja w BIP danych określonych w art. 8), Tomasz Ludwiński nie musiałby składać w imieniu związku zawodowego wielu wniosków.

Dlatego też trudno nam zrozumieć stanowisko Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie, jak również w tym zakresie sposób wyrażenia zarzutów jest nie do zaakceptowania. Wspomnieć należy słowa Tomasza Staweckiego: *Pamiętać należy, iż Biurokracja zawsze pojmowała jawność życia publicznego bardziej jako zagrożenie niż jako czynnik wspierający procesy sprawowania władzy. Jeśli jawność dopuszczano, to tylko w wybranych dziedzinach życia, np. gospodarce, albo na zasadach ustępstwa, koncesji. Według rządzących zasady wolności, demokracji i troski o dobro wspólne domagały się tylko wybranych przejawów jawności, a nie powszechnej wiedzy wszystkich o wszystkim⁶.*

Raz jeszcze podkreślamy, iż korzystanie z prawa do informacji nie może być podstawą do rozwiązania umowy o pracę ani zastosowania jakiegokolwiek sankcji dyscyplinarnej. Naszym zadaniem postępowanie Tomasza Ludwińskiego w zakresie działania na rzecz jawności administracji winno podlegać ochronie.

W załączeniu:

- odpis stanowiska – 2 egz.,
- wydruk artykułu z dziennika Rzeczpospolita,
- KRS,
- statut.

⁶ Jawność jako wartość prawna, STUDIA IURIDICA XLIII/2004 WPiA UW, str. 217